

UZASADNIENIE

M. K. (1), T. B. (1) i W. P. (1) stanęli przed Sądem Okręgowym w Poznaniu oskarżeni o to, że :

M. K. (1) o to, że :

I. w okresie od stycznia 2001 roku do 6 grudnia 2004 roku w P. oraz L. oraz we W. brał udział wraz z M. T. (1), M. M. (1), P. T., K. F., R. L., W. P. (1), Z. S., D. W., A. N., B. R., J. T., J. S., R. N. (1), D. G., M. K. (2), M. M. (2), T. B. (1), A. S. w zorganizowanej grupie przestępczej, której struktura składała się z dwóch podgrup kierowanych przez R. N. (2) i W. W. (1), której to grupy celem było dokonywanie przestępstw skarbowych przeciwko obowiązkowi podatkowemu, zwłaszcza oszustw podatkowych oraz wystawianie nierzetelnych lub posługiwanie się nierzetelnymi fakturami VAT

tj. o przestępstwo z art. 258 § 1 kk

T. B. (1) o to, że :

II. w okresie od stycznia 2002 roku do 6 grudnia 2004 roku w P. oraz w L. brał udział wraz z M. T. (1), M. M. (1), P. T., K. F., R. L., W. P. (1), M. K. (1), A. S., Z. S., D. W., A. N., J. T., B. R., R. N. (1), D. G., M. K. (2), M. M. (2), J. S. w zorganizowanej grupie przestępczej, której struktura składała się z dwóch podgrup kierowanych przez R. N. (2) i W. W. (1), której to grupy celem było dokonywanie przestępstw skarbowych przeciwko obowiązkowi podatkowemu, zwłaszcza oszustw podatkowych oraz wystawianie nierzetelnych lub posługiwanie się nierzetelnymi fakturami VAT

tj. o przestępstwo z art. 258 § 1 kk

W. P. (1) o to, że:

III. w okresie od 2000 roku do kwietnia 2004 roku w P. oraz w L. brała udział wraz z P. T., J. T., K. F., R. L., R. N. (1), Z. S., D. W., M. T. (1), M. K. (1), B. R., A. N., J. S., M. M. (1), A. S., T. B. (1), D. G., M. K. (2), M. M. (2), w zorganizowanej grupie przestępczej, której struktura składała się z dwóch podgrup kierowanych przez R. N. (2) i W. W. (1), której to grupy celem było dokonywanie przestępstw skarbowych przeciwko obowiązkowi podatkowemu, zwłaszcza oszustw podatkowych oraz wystawianie nierzetelnych lub posługiwanie się nierzetelnymi fakturami VAT

tj. o przestępstwo z art. 258 § 1 kk

IV. w okresie od 2000 roku do 6 grudnia 2004 roku w P. oraz w L., działając wspólnie i w porozumieniu z R. N. (2) i W. W. (1), działając w krótkich odstępach czasu, w zorganizowanej grupie przestępczej, w ramach działalności gospodarczej prowadzonej pod firmą (...) sp. z o.o. zajmując stanowisko Dyrektora w tej spółce, wystawiła co najmniej 267 poświadczających nieprawdę faktur VAT, czym pomogła niżej wymienionym podmiotom gospodarczym w podaniu nieprawdy w składanych przed organami podatkowymi deklaracjach o podatkach pomagając w narażeniu na uszczuplenie należności podatkowych na łączną kwotę nie mniej, niż 187.302,00 zł za lata 2003 i 2004, i tak firmom: A., A. – (...), Bilans, B., F., (...) sp. z o.o., Hurtownia (...), (...) Biuro (...), (...) Firma Handlowa, K. sp. j., (...), M., (...), M., N. R., Usługi (...), (...) s.c., P., Foli – P., (...) sp. z o.o., R., (...) Serwis, T. sp. j., (...), (...), Zakład Produkcyjno – Handlowo – Usługowy i Gastronomiczny (...), R., (...) sp. z o.o., (...) sp. z o.o.

tj. o przestępstwo z art. 62 § 2 kks i 18 § 3 kk w zw. z art. 56 § 1 kks

w zw. z art. 6 § 2 kks w zw. z art. 7 § 1 kks w zw. z art. 37 § 1 pkt 2 i 5 kks

V. w okresie od 8 kwietnia 2002 roku do 4 grudnia 2004 roku

w P. i w L., działając w porozumieniu w W. W. (1) i R. N. (2), w krótkich odstępach czasu, z góry powziętym zamiarem, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, podejmowała działania zmierzające do przenoszenia posiadania oraz udaremnienia lub znacznego utrudnienia stwierdzenia przestępczego pochodzenia i wykrycia środków pieniężnych

pochodzących z korzyści uzyskanych z popełnienia przestępstw karno – skarbowych w łącznej kwocie nie mniej niż 1.790.528,70 zł polegających na zaniżaniu zobowiązań w podatku VAT i podatku dochodowym od osób prawnych w wyniku wystawiania i przyjmowania nierzetelnych dokumentów księgowych w postaci faktur VAT za usługi, których w rzeczywistości nie świadczone, przyjmowania i zwracania środków pieniężnych, pochodzących od przedsiębiorców nabywających nierzetelne faktury VAT, w ten sposób, że:

- w okresie od 15 stycznia 2003 roku do 4 grudnia 2004 roku, pełniąc obowiązki Dyrektora spółki (...) sp. z o.o., jako osoba umocowana do dysponowania środkami pieniężnymi tej spółki, z rachunku o nr (...) (...) w wyniku 67 operacji przekazała kwotę w łącznej wysokości 1.593.872,00 zł na własny rachunek bankowy o nr (...), po czym w wyniku 58 transakcji zwróciła kwotę 404.946,00 zł na rachunek spółki (...), która stanowiła sumę transakcji świadczonych w rzeczywistości,
- w okresie od 8 kwietnia 2002 roku do 1 kwietnia 2004 roku W. W. (1) pełniąc obowiązki najpierw Prezesa Zarządu, a następnie faktycznie zarządzając (...) sp. z o.o., jako osoba umocowana do dysponowania środkami pieniężnymi tej Spółki z rachunku o nr (...) (...) w wyniku 21 operacji przekazał kwotę w łącznej wysokości 646.824,00 zł na własny rachunek bankowy o nr (...) (...) (...), po czym w wyniku 8 transakcji zwrócił kwotę 136.808,00 zł na rachunek spółki (...), która stanowiła sumę transakcji świadczonych w rzeczywistości,
- w okresie od 15 kwietnia 2002 roku do 27 lipca 2002 roku R. N. (2), faktycznie zarządzając (...) sp. z o.o., jako osoba mająca wpływ na dysponowanie środkami pieniężnymi tej Spółki, z rachunku o nr (...) (...) (...) w wyniku 3 operacji przekazał kwotę w łącznej wysokości 147.403,00 zł na własny rachunek bankowy o nr (...) (...) (...), po czym w wyniku 1 transakcji zwrócił kwotę 41.700,00 zł na rachunek spółki (...), która stanowiła sumę transakcji świadczonych w rzeczywistości,
- w okresie od 19 czerwca 2002 roku do 21 sierpnia 2002 roku R. N. (2), faktycznie zarządzając (...) sp. z o.o., jako osoba mająca wpływ na dysponowanie środkami pieniężnymi tej Spółki, z rachunku o nr (...) (...) (...) w wyniku 3 operacji przekazał kwotę w łącznej wysokości 55.500,00 zł na własny rachunek bankowy o nr (...) (...) (...), po czym w wyniku 1 transakcji zwrócił kwotę 4.002,00 zł na rachunek spółki (...), która stanowiła sumę transakcji świadczonych w rzeczywistości,

po czym, pozostałe kwoty na rachunkach bankowych, przyjęte zostały w gotówce po uprzednim podjęciu ich w formie wypłaty gotówkowej

- w dniu 6 lutego 2002 roku R. N. (2), faktycznie zarządzając (...) sp. z o.o., z własnego rachunku bankowego o nr (...) (...) (...) w wyniku 1 transakcji przelał kwotę 120.000 zł na rachunek bankowy o nr (...) (...) (...) spółki (...), która pochodziła ze środków pieniężnych uzyskanych w zamian za wystawione faktury VAT za usługi, których w rzeczywistości nie świadczone

tj. o przestępstwo z art.299 § 5 kk w zw. z art.299 § 1 kk w zw. z art.12 kk

Wyrokiem z dnia 16.12.2013r. Sąd Okręgowy w Poznaniu (XVI K 218/10) uznał oskarżonych :

1. M. K. (1) za winnego zarzucanego mu czynu popełnionego w sposób opisany w punkcie I, tj. występku z art. 258 § 1 kk przy ustaleniu iż przestępstwo oskarżony popełnił w okresie od roku 2000 r. do 6 grudnia 2004r. i za to, na podstawie art. 258 § 1 kk oraz art. 33 § 1, 2 i 3 kk wymierzył mu karę 2 lat pozbawienia wolności oraz grzywnę w ilości 300 stawek dziennych, przy ustaleniu wysokości jednej stawki na kwotę 100 zł,
2. T. B. (1) za winnego zarzucanego mu czynu popełnionego

w sposób opisany w punkcie II, tj. występku z art. 258 § 1 kk i za to, na podstawie art. 258 § 1 kk oraz art. 33 § 1, 2 i 3 kk wymierzył mu karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz grzywnę w ilości 300 stawek dziennych, przy ustaleniu wysokości jednej stawki na kwotę 70 zł,

3. W. P. (1) za winną zarzucanego jej czynu popełnionego w sposób opisany w punkcie III, tj. występku z art. 258 § 1 kk, przy ustaleniu

iż przestępstwo oskarżona popełniła w okresie od roku 2000 r. do

6 grudnia 2004r. i za to, na podstawie art. 258 § 1 kk oraz art. 33 § 1, 2 i 3 kk wymierzył jej karę 2 lat pozbawienia wolności oraz grzywnę w ilości 300 stawek dziennych, przy ustaleniu wysokości jednej stawki na kwotę 50 zł;

a nadto orzekł, co następuje :

4. oskarżoną W. P. (1) uniewinnił od zarzucanych jej przestępstw opisanych wyżej w punktach IV i V;

5. na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk oraz art. 70 § 1 pkt 1 kk wykonanie kar pozbawienia wolności orzeczonych w punktach od 1 do 3 warunkowo zawiesił:

- wobec oskarżonego M. K. (1) na okres próby wynoszący 4 lata,
- wobec oskarżonego T. B. (1) na okres próby wynoszący 4 lata,
- wobec oskarżonej W. P. (1) na okres próby wynoszący 4 lata;

6. na podstawie art. 41 § 1 i 2 kk sąd meriti orzekł środek karny

w postaci zakazu prowadzenia działalności gospodarczej oraz zakazu zajmowania stanowisk w organach a nadto sprawowania funkcji prokurenta spółek prawa handlowego, wobec oskarżonych :

- M. K. (1) na okres 3 lat,
- T. B. (1) na okres 3 lat,
- W. P. (1) na okres 3 lat;

7. na podstawie art. 73 § 2 kk w zw. z art. 65 § 1 kk i art. 64 § 2 kk oddał oskarżonych, w okresie próby, po dozór kuratora sądowego;

8. na podstawie art. 63 § 1 kk, na poczet orzeczonych kar grzywny, zaliczył oskarżonym okres zatrzymania i tymczasowego aresztowania

w niniejszej sprawie :

- M. K. (1) od 14 marca 2005 roku do 25 lipca 2005 roku, łącznie 134 dni, uznając karę grzywny za wykonaną w ilości 268 stawek dziennych,
- T. B. (1) od 2 marca 2005 roku do 21 lipca 2005, łącznie 142 dni, uznając karę grzywny za wykonaną w ilości 284 stawek dziennych,
- W. P. (1) od 2 marca 2005 do 24 czerwca 2005, łącznie 115 dni, uznając karę grzywny za wykonaną w ilości 230 stawek dziennych;

7. na podstawie art. 624 § 1 kpk, art. 627 kpk, art.633 kpk i art.632 pkt 2 kpk oraz art. 2 ust. 1 pkt 4 oraz art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych obciążył oskarżonych częściowo kosztami sądowymi, a mianowicie wymierza im opłaty w kwotach – M. K. (1) – 6.300 zł, T. B. (1) – 4.500 zł, W. P. (1) – 3.300 zł, zwalniając oskarżonych w pozostałej części od kosztów postępowania, zaś w części uniewinniającej W. P. (1) – kosztami postępowania obciążając Skarb Państwa.

Z wyrokiem tym nie zgodzili się prokurator i obrońcy oskarżonych.

Prokurator zaskarżył przedmiotowy wyrok w części dot. W. P. (1) na niekorzyść ww. w zakresie dwóch przestępstw z art.299 § 5 kk w zw. z art.299 § 1 kk w zw. z art.12 oraz z art.62 § 2 kks i art.18 § 3 kk w zw. z art.56 § kks (tak w oryginale – dop. SA P-ń) w zw. z art.6 § 2 kks w zw. z art.7 § 1 kks w zw. z art.37 § 1 pkt 2 i 5 kks (vide: k.24504-24509).

Skarżący, powołując się na treść art.438 pkt 1, 2, 3 kpkk i art.437 § 1 kpkk zarzucił temu wyrokowi :

1. obrazę przepisów postępowania, tj. art.7 kpkk, art.9 § 1 kpkk, art.167 kpkk mająca wpływ na treść wyroku, a polegającą na nieprzeprowadzeniu dowodu w postaci zapisów historii rachunków (...) spółki (...), oskarżonej W. P. (1), W. W. (1) i R. N. (2) zarejestrowanych na dyskietkach złożonych do Sądu wraz z materiałem dowodowym, podczas gdy przeprowadzenie tego dowodu byłoby istotne dla skazania oskarżonej W. P. (1),

2. obrazę prawa materialnego, tj. art.299 § 1 kk, polegającą na błędnej interpretacji znamion tego przestępstwa i w konsekwencji, mimo prawidłowo ustalonego stanu faktycznego w tym zakresie, uniewinnieniu oskarżonej W. P. (1) od zarzutu przestępstwa tzw. „prania pieniędzy w porozumieniu” podczas gdy prawidłowa ocena winna prowadzić do jej skazania,

3. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mających wpływ na treść orzeczenia, polegający na bezpodstawnym uznaniu, iż zgromadzony materiał dowodowy w postaci akt karno – skarbowych, decyzji dyrektora Urzędu Skarbowego, opinii biegłego z zakresu kryminalistycznego badania dokumentu, oraz wyjaśnień podejrzanych nie pozwala na przyjęcie, iż oskarżona W. P. (1) popełniła zarzucane jej przestępstwo z art.62 § 2 kks i art.18 § 3 kk w zw. z art.56 § kks (tak w oryginale) w zw. z art.6 § 2 kks w zw. z art.7 § 1 kks w zw. z art.37 § 1 pkt 2 i 5 kks, podczas gdy ocena całości zebranego w toku postępowania materiału dowodowego przy uwzględnieniu zasad prawidłowego wnioskowania i wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego, prowadzi do odmiennego wniosku, iż oskarżona popełniła zarzucane jej przestępstwo,

a nadto,

4. polegający na przyjęciu, iż wybrakowany materiał dowodowy w postaci braku dokumentów historii rachunku bankowego i poleceń przelewów z rachunku oskarżonej W. P. (1) uniemożliwia rozstrzygnięcie istotnej kwestii sprawstwa oskarżonej o przestępstwo z art.299 § 1 kk w zw. z art.299 § 5 kk, podczas gdy dowody te znajdują się na dyskietkach, które zostały przekazane do dyspozycji sądu w ślad za aktem oskarżenia, celem wykorzystania w postępowaniu sądowym.

Reasumując, oskarżyciel publiczny wniósł o uchylene zaskarżonego orzeczenia w ww. części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

Obrońca oskarżonego M. K. (1) adw. M. K. (3) (vide: k.24453-24475) zaskarżyła wyrok w całości – w zakresie dot. ww.

Skarżąca zarzuciła ww. orzeczeniu naruszenie przepisów postępowania karnego, tj. :

1. art.2 § 1 pkt 1 kpkk poprzez uznanie oskarżonego winnym zarzucanych mu czynów w oparciu o hipotezy Sądu orzekającego nie poparte żadnymi dowodami bądź też w oparciu o dowody, których wiarygodność nasuwa daleko idące wątpliwości (m.in. zeznania świadków R. N. (2) i M. J. (1)),

2. art.2 § 2 kpk poprzez błędne ustalenia faktyczne, nie odpowiadające faktom, a dotyczące rzekomego udziału oskarżonego w zorganizowanej grupie przestępczej,
3. art.4 kpk poprzez dokonanie ustaleń uwzględniających wyłącznie okoliczności przemawiające na niekorzyść oskarżonego, z pominięciem okoliczności przemawiających na jego korzyść,
4. art.5 § 2 kpk poprzez rozstrzygnięcie wszelkich nie dających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego,
5. art.7 kpk poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów z jednoczesnym naruszeniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego – poprzez zastąpienie dowodów dowodami hipotetycznymi, którymi Sąd wypełnił brakujące ogniwa zarówno w materiale dowodowym, jak i w logice wywodu,
6. art.410 kpk poprzez nie wzięcie pod uwagę okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego,
7. art.424 § 1 kpk poprzez brak wskazania w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku w oparciu o jakie dowody sąd uznał za udowodnione poszczególne przesłanki wyczerpujące znamiona przypisanego oskarżonemu czynu, albowiem taksatywne wymienienie dowodów i omówienie ich wyłącznie pod kątek założenia, że oskarżony jest winny, nie pozwala na ustalenie na jakiej podstawie Sąd przypisał winę oskarżonemu i dlaczego nie dał wiary dowodom przeciwnym.

Reasumując, apelująca ta wniosła o :

8. zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego w całości,
9. ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Poznaniu.

Drugi **obrońca oskarżonego M. K. (1) adw. J. K.** (vide: k.24476-24488) zaskarżył ww. w całości na korzyść swojego mandanta.

Powołując się na treść art.438 § 2 i 3 kpk skarżący zarzucił temu wyrokowi :

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, co miało wpływ na treść wyroku, a polegający na przyjęciu, iż :
 - a) oskarżony brał udział wraz z M. T. (1), M. M. (1), P. T., K. F., R. L., W. P. (1), Z. S., D. W., A. N., B. R., J. T., J. S., R. N. (1), D. G., M. K. (2), M. M. (2), T. B. (1), A. S. w zorganizowanej grupie przestępczej, której struktura składała się z dwóch podgrup kierowanych przez R. N. (2) i W. W. (1),
 - b) oskarżony tworzył podgrupę zależnych od niego ludzi zaangażowanych w proceder wyłudzenia podatku VAT,
 - c) zadłużenie oskarżonego względem spółki (...) wynikało z wzajemnych rozliczeń związanych z wyłudzeniem podatku VAT.

Wyżej opisane, błędne ustalenia faktyczne zostały poczynione zdaniem skarżącego także wskutek :

1. obrazy przepisów postępowania, która w sposób istotny wpłynęła na treść wyroku, a mianowicie art.7 kpk w zw. z art.410 kpk poprzez błędną, sprzeczną ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego oraz z zasadami prawidłowego rozumowania ocenę materiału dowodowego, w szczególności przez uznanie, iż oskarżony „werbował” inne osoby do procederu obrotu fikcyjnymi fakturami.

Reasumując, apelujący ten na podstawie art.437 kpk wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego oraz zarzucanych mu czynów.

Obrońca oskarżonego T. B. (1) adw. R. K. (vide: k.24512-24518) powołując się na treść art.444 kpk i art.425 § 1-3 kpk zaskarżył przedmiotowy wyrok w całości na korzyść oskarżonego.

Na podstawie art.427 § 2 kpk oraz art.438 pkt 2 i 3 kpk skarżący ten zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, a mający wpływ na jego treść, polegający na przyjęciu, iż T. B. (1) w okresie wymienionym w zarzucie brał udział w zorganizowanej grupie mającej na celu popełnianie przestępstw skarbowych, przy braku jakichkolwiek dowodów potwierdzających zasadność tego zarzutu, za wyjątkiem pomówienia R. N. (2), oraz przy braku ustalenia przez Sąd Okręgowy prawidłowej struktury rzekomej grupy, składu, stopnia jej zorganizowania oraz roli jaką w jej obrębie miał pełnić oskarżony T. B. (1).

Reasumując, obrońca wniósł o :

1. zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego jej czynu,

ewentualnie,

2. uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Poznaniu.

Kolejny **obrońca oskarżonego T. B. (1) adw. K. B.** (vide: k.24555-24558) zaskarżył wyrok w całości.

Powołując się na treść art.427 § 1 i 2 kpk w zw. z art.438 kpk zarzucił sądowi I instancji :

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający bezpośredni wpływ na jego treść, polegający na przyjęciu,

iż T. B. (1) wchodził w skład zorganizowanej grupy przestępczej, a w szczególności, że (...) sp. z o.o. oraz (...) sp. j. były uzależnione od kierownictwa grupy, a T. B. (1) wykonywał szereg poleceń N. i W.,

2. naruszenie przepisów prawa materialnego – art.41 § 1 i 2 kk poprzez orzeczenie w stosunku do T. B. (1) zakazu prowadzenia działalności gospodarczej oraz zakazu zajmowania stanowisk

w organach a nadto sprawowania funkcji prokurenta spółek prawa handlowego pomimo braku spełnienia przesłanek określonych we wskazanych przepisach – przypisane oskarżonemu przestępstwo nie zostało popełnione w zw. z prowadzeniem przez niego działalności gospodarczej, pełnieniem funkcji prokurenta czy zajmowaniem funkcji w organach jakiegokolwiek spółki. Naruszenie art.41 § 2 kk polegało także na orzeczeniu zakazu prowadzenia wszelkiej działalności gospodarczej – nie zaś jak nakazuje treść wspomnianego przepisu – „określonej”.

Reasumując, obrońca ten wniósł o :

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu,

ewentualnie,

2. uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

W dniu 6.05.2014r. do Sądu Okręgowego w Poznaniu wpłynęło nadto **pismo oskarżonego T. B. (1)** zatytułowane „Apelacja oskarżonego”. Wobec braku podpisu wezwano ww. do usunięcia jego ułomności. Mimo upływu zakreślonego terminu oskarżony braku tego nie uzupełnił (vide: k.24536-24539, 24541, 24553). Z tego też powodu sąd odwoławczy nie mógł pisma tego wziąć pod uwagę, nawet jako załącznika do apelacji obrońców. Ponieważ pismo to było identyczne w swojej treści

z późniejszą w czasie apelacją adw. K. B. Sąd Apelacyjny

w Poznaniu wyznaczył posiedzenie w celu ustalenia czy apelacja ta została nie tylko podpisana ale i sporządzona przez adwokata (vide: art.446 § 1 kpk). Na posiedzeniu w dniu 3.02.2015r. obrońca przyznał – za pośrednictwem obecnego substytutu – że jest faktycznym autorem ww. „apelacji własnej” oskarżonego. Obrońca wyjaśnił też, że zadziwiająca tożsamość podniesionych w apelacji zarzutów i uzasadnienia na s.3-4 z analogicznymi zapisami apelacji

obrońcy oskarżonej W. P. miała być wynikiem współpracy obu adwokatów. Sąd odwoławczy dostrzegł przy tym, że z kolei fragment uzasadnienia ww. środka odwoławczego na s.2-3 nie jest powieleniem innej apelacji i ma charakter samodzielny. Tylko z tych powodów sąd odwoławczy apelację tę skierował na rozprawę w celu jej merytorycznego rozpoznania.

W przeciwnym razie należałoby ją pozostawić bez rozpoznania.

Obrońca oskarżonej W. P. (1) adv. W. M. (1) (vide: k.24489-24500) na podstawie art.444 kpk zaskarżył ww. wyrok w zakresie dot. oskarżonej co do pkt 3 i 5-9.

Powołując się na treść art.427 § 1 i 2 kpk w zw. z art.438 pkt 1, 2, 3 kpk zarzucił temu wyrokowi :

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający bezpośredni wpływ na jego treść, polegający na przyjęciu, iż W. P. (1) wchodziła w skład zorganizowanej grupy przestępczej, a w szczególności, że miała ona wiedzę o niezgodnej z prawem działalności spółki (...), polegającej na wystawianiu nierzetelnych faktur,

2. naruszenie przepisów postępowania, mające istotny wpływ na treść orzeczenia – art.424 § 1 pkt 1 kpk poprzez pominięcie w treści uzasadnienia przyczyn oraz dowodów uzasadniających w ocenie Sądu zmianę opisu czynu określonego w pkt III wyroku poprzez dokonanie modyfikacji ram czasowych, w których popełnione miało być przez oskarżoną przestępstwo i przyjęcie za moment końcowy 6.12.2004r.

a nie kwiecień 2004r. Powyższa kwestia jest szczególnie istotna biorąc pod uwagę fakt, iż czyn zarzucany oskarżonej w akcie oskarżenia (udział w zorganizowanej grupie przestępczej w okresie od 2000r. do kwietnia 2004r.), zgodnie z treścią art.258 § 1 kk w brzmieniu sprzed 1.05.2004r. zagrożony był karą 3 lat pozbawienia wolności, a co za tym idzie okres przedawnienia jego karalności upływał w dniu 30.04.2014r. Z tego względu przyczyny uzasadniające modyfikację w ten sposób ram czasowych oraz dowody pozwalające na poczynienie takich ustaleń Sąd powinien w sposób wnikliwy i wyczerpujący omówić w uzasadnieniu wydanego wyroku. Zaniechanie w tym zakresie uznać należy za rażące naruszenie art.424 § 1 pkt 1 kpk uniemożliwiające stronom odniesienie się do treści rozstrzygnięcia, a co za tym idzie – jego instancyjna kontrolę przez sąd odwoławczy,

3. naruszenie przepisów postępowania, mające istotny wpływ na treść orzeczenia – art.367 § 1 kpk w zw. z art.6 kpk poprzez zaniechanie pouczenia stron o możliwości zmiany ram czasowych okresu popełnienia przestępstwa opisanego w pkt III wyroku, co skutkowało niemożnością wypowiedzenia się obrońcy i oskarżonej co do powyższej

okoliczności, ewentualnie zgłoszenia wniosków dowodowych

i przygotowania linii obrony, a co za tym idzie naruszeniem prawa do obrony oskarżonej. Brak pouczenia o tego typu zmianie w opisie czynu stanowi rażące naruszenie przepisów prawa procesowego – art.367 § 1 kpk w zw. z art.6 kpk. Takie stanowisko wyraził chociażby Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27.02.2002r. (II KKN 17/00), uznając brak takiego pouczenia za podstawę uchylenia wyroku w postępowaniu kasacyjnym,

4. naruszenie przepisów prawa materialnego – art.41 § 1 i 2 kk poprzez orzeczenie w stosunku do W. P. (1) zakazu prowadzenia działalności gospodarczej oraz zakazu zajmowania stanowisk

w organach a nadto sprawowania funkcji prokurenta spółek prawa handlowego pomimo braku spełnienia przesłanek określonych we wskazanych przepisach – przypisane oskarżonej przestępstwo nie zostało popełnione w zw. z prowadzeniem przez ww. działalności gospodarczej (takowej W. P. (1) nigdy nie prowadziła), pełnieniem funkcji prokurenta czy zajmowaniem funkcji w organach jakiegokolwiek spółki. Naruszenie art.41 § 2 kk polegało także na orzeczeniu zakazu prowadzenia wszelkiej działalności gospodarczej – nie zaś jak nakazuje treść wspomnianego przepisu – „określonej”.

Reasumując, obrońca ten wniósł o :

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonej od zarzucanego jej czynu, ewentualnie,
2. uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje :

Apelacje prokuratora i obrońców oskarżonych okazały się uzasadnione jedynie w części.

I.

Apelacja prokuratora

Środek odwoławczy wniesiony przez oskarżyciela publicznego wobec orzeczeń uniewinniających oskarżoną W. P. (1) od dwóch zarzutów zasadny był jedynie odnoście czynu z art.299 § 5 kk w zw. z art.299 § 1 kk w zw. z art.12 kk. Uniewinniając oskarżoną w tym zakresie sąd I instancji w pierwszym rzędzie (vide: s.159 uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego) zwracał uwagę, że brak jest dowodów świadczących o tym,

że doszło do kwestionowanych przez Prokuratora przelewów pomiędzy rachunkami spółki (...), a kontem prywatnym oskarżonej. Podkreślał przy tym, że jedynym dowodem w tym zakresie jest de facto analiza kryminalna, ujęta w tomach 46 i 47 akt sprawy a dowodem na konkretne operacje nie mogą być zeznania R. N. (2) dot. ogółu takich operacji. Nie sposób zgodzić się jednak z twierdzeniem Sądu Okręgowego,

że prokurator nie przedstawił dokumentacji bankowej, np. historii poszczególnych rachunków istotnych dla sprawy. Rację ma zatem skarżący podnoszący w apelacji, że sąd I instancji orzekał w istocie na niepełnym materialnie dowodowym, naruszając przy tym dyspozycje art.9 § 1 kp

i art.167 kp. Uchybienie to miało niewątpliwie wpływ na treść wyroku uniewinniającego, co podnosił sąd I instancji w uzasadnieniu swojego wyroku. Czynności podjęte przez Sąd Apelacyjny doprowadziły bowiem do odszukania tego materiału w aktach sprawy. Dane dot. ww. rachunków zapisane zostały na nośnikach elektronicznych w postaci dyskietek i płyt CD w kopercie na k.17553 (tom 86). Szczególnie istotne z punktu widzenia przedmiotowego procesu będą dyskietki oznaczone nr 7 i 13 dot. R. N., W. W., W. P. i spółki (...). Sąd I instancji dowodu z ww. nośników nie przeprowadzał, tym samym nie doszło do oceny zawartych tam informacji finansowych. Z uwagi na treść art.452 § 1 kp Sąd Apelacyjny oceny takiej nie mógł wykonać samodzielnie. W przeciwnym razie prowadziłby postępowanie dowodowe w znacznym zakresie i do tego co do istoty sprawy. W efekcie pozbawiłby strony kontroli instancyjnej. Nawet

w przypadku gdyby faktycznie doprowadziła ona do potwierdzenia tez oskarżyciela publicznego czynienie ustaleń faktycznych przez sąd odwoławczy w tym zakresie byłoby niedopuszczalne z uwagi na obostrzenie wynikające z treści art.454 § 1 kp. W konsekwencji należało zatem uchylić przedmiotowy wyrok w omawianej części i sprawę w tym zakresie przekazać sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy winien zatem przeprowadzić dowód z danych zawartych na nośnikach, o których mowa powyżej a następnie ocenić jego procesową przydatność w kontekście stawianego oskarżonej zarzutu

z art.299 kk. Dopiero wówczas można będzie ocenić czy dowody te dają podstawę do przyjęcia, iż przedmiotowych operacji dokonywała właśnie oskarżona W. P. (1). W przypadku ewentualnej pozytywnej weryfikacji tej okoliczności następnie należy ocenić czy takie zachowanie oskarżonej wyczerpywało znamiona występku z art.299 § 5 kk w zw. z art.299 § 1 kk

w zw. z art.12 kk. Sąd Apelacyjny w pełni podziela stanowisko wyrażane w orzecznictwie m.in. w wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 31.05.2010r. (II AKa 103/10), że z brzmienia art.299 § 1 kk wynika,

że będące przedmiotem wykonawczym środki płatnicze, itd. pochodzą nie

z przestępstwa, ale z korzyści związanych z jego popełnieniem, a precyzyjnie rzecz ujmując, z korzyści związanych z popełnieniem czynu zabronionego. Wymieniony przepis nie stwarza więc wymogu pochodzenia „brudnych pieniędzy”

z czynu zabronionego, ale z korzyści związanych z jego popełnieniem. Dla uznania środków płatniczych, papierów wartościowych, itd. za „brudne pieniądze” niezbędne i konieczne jest więc ustalenie, że pochodzą one verba legis z korzyści związanych z popełnieniem czynu zabronionego. Związek przyczynowy zachodzi więc pomiędzy brudnymi pieniędzmi a korzyścią związaną z popełnieniem czynu zabronionego, a nie pomiędzy brudnymi pieniędzmi a popełnieniem czynu zabronionego.

Na określone w art.299 § 1 kk przestępstwo tzw. prania pieniędzy składają się cztery elementy konstrukcyjne, a mianowicie:

1. czyn zabroniony,
2. korzyści związane z jego popełnieniem,
3. środki płatnicze, papiery wartościowe itd. (tzw. brudne pieniądze) pochodzące z korzyści związanych z popełnieniem czynu zabronionego,
4. czynności sprawcze (tzw. pranie) podejmowane w stosunku do tzw. brudnych pieniędzy.

Należy przy tym pamiętać, że przedmiotem czynności wykonawczej przestępstwa z art.299 kk są m.in. środki pieniężne pochodzące nie tylko bezpośrednio ale i nawet pośrednio z popełnienia czynu zabronionego (analogicznie Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 18.12.2013r., I KZP 19/13). Sąd Apelacyjny w Poznaniu nie po raz pierwszy zwraca też uwagę (vide: np. wyrok z dnia 4.07.2013r., II AKa 51/13), że przypisanie oskarżonemu sprawstwa czynu z art.299 § 1 kk wymaga też jednoznacznego wykazania przestępczego pochodzenia pieniędzy. Wobec braków dowodowych i tych dot. ustaleń faktycznych odniesienie się do wywodów Sądu Okręgowego dot. wykładni art.299 kk jest przedwczesne. Sąd odwoławczy nie przesądza bynajmniej żadnego rozstrzygnięcia w przyszłości, po uzupełnieniu postępowania dowodowego, zwraca jednak uwagę, że oceniając znaczenie prawnego dla bytu tego przestępstwa kwot przelewanych pomiędzy rachunkiem spółki (...) i rachunkiem oskarżonej W. P. (1) – tzn. czy miały one tylko uprawdopodobnić rzekome transakcje czy także stanowiły jednocześnie „korzyści” w rozumieniu art.299 kk – należy mieć na uwadze,

że zawierały one 22 % z tytułu VAT (a niekiedy także dodatkowo prowizję) potrącanie następnie tytułem „wynagrodzenia” za wystawienie „pustej” faktury przez osoby zarządzające procederem będącym przedmiotem niniejszego postępowania. Jednocześnie nie sposób odnieść się do kwestii

wpływu innych wyroków skazujących wydanych przez Sąd Okręgowy w P. w sprawach (...) (z dnia 14.01.2011r.) i (...)

(z dnia 28.01.2011r.) na przedmiotowe postępowanie. Wbrew odmiennym sugestiom prokuratora sąd I instancji rozstrzygnięciami tam zawartymi nie jest związany. Oskarżyciel publiczny zdaje się zapominać, że zgodnie z treścią art.8 § 1 kpk sąd karny rozstrzyga samodzielnie zagadnienia faktyczne

i prawne oraz nie jest związany rozstrzygnięciem innego sądu lub organy. Jedynie prawomocne rozstrzygnięcia sądu kształtujące prawo lub stosunek prawny są dla niego wiążące (art.8 § 2 kk). Uwaga ta odnosi się ze wszech miar także do kolejnego zarzutu apelacji dot. czynu opisanego w pkt IV aktu oskarżenia. Skarżący swoją apelację opierał na założeniu, iż skoro W. P. (3) uczestniczyła w zorganizowanej grupie przestępczej, której celem było dokonywanie przestępstw skarbowych przeciwko obowiązkom podatkowym, zwłaszcza oszustw podatkowych oraz wystawianie nierzetelnych lub posługiwanie się nierzetelnymi fakturami VAT to jednocześnie akceptowała wystawienie 267 takich faktur objętych ww. zarzutem. Sąd Apelacyjny kategorycznie pragnie zauważyć, że nie podziela stanowiska oskarżyciela,

że do odpowiedzialności karnej oskarżonej w tym zakresie wystarczy sama świadomość obiegu takich dokumentów, a nie ich autorstwo, czy też udział

w takim obrocie. Skarżący nie dostrzega, że konstrukcja przestępstwa

z art.258 § 1 kk nie daje żadnych podstaw do uznania, że uczestnik grupy przestępczej (akceptujący jej cele) ponosi z tego tytułu automatycznie odpowiedzialność karną za każdy czyn zabroniony popełniony w jej ramach,

i to niezależnie od jego indywidualnego udziału w popełnieniu danego przestępstwa. Sąd Okręgowy prawidłowo dostrzegł, że przedłożony przez oskarżyciela publiczny materiał dowodowy nie daje podstaw do przypisania oskarżonej wystawienia czy też podpisania tych faktur. Okoliczność ta jest konsekwencją wniosków opinii biegłego z dziedziny grafologii, który stwierdził – w najlepszym wypadku – że ustalenia katagoryczne nie są możliwe. Trafnie w tym momencie sąd meriti zastosował art.5 § 2 kpk. Prawidłowo wskazał też, że oskarżona w ramach swojego zatrudnienia

w spółce (...) faktycznie posługiwała się, wystawiała, czy też podpisywała szereg dokumentów, w tym niewątpliwie umowy i faktury, jednakże nie sposób wykazać bez cienia wątpliwości, że są to akurat te, o których mowa w pkt IV aktu oskarżenia. Wątpliwości tych nie można bynajmniej rozstrzygnąć na niekorzyść oskarżonej w oparciu o dokumenty

z kontroli skarbowych czy też zeznania świadków. O ile te pierwsze nie dotyczyły personalnie działań W. P. (1) o tyle te drugie dot. ogólnych zarysów jej działalności a nie konkretnych czynności związanych

z poszczególnymi fakturami wymienionymi w akcie oskarżenia. Trafnie sąd I instancji zwrócił także uwagę, że część faktur wskazanych w pkt IV aktu oskarżenia nie została zakwestionowana przez organa skarbowe, ich rzetelność nie została także podważona w trakcie procesu. Dot. to faktur wystawione na rzecz firm (...), B., F., G. F. sp.

z o.o., Hurtowania (...), (...) Firma Handlowa i (...). Okoliczności tej skarżący nie próbował nawet rzetelnie podważać w apelacji, poprzestając na jałowym merytorycznym stwierdzeniu, że nazwy ww. firm zostały wymienione w decyzjach Dyrektora UKS w P. na k.4057 i k.4085. Stwierdzenie to jest jednak nieprawdziwe i nie znajduje bynajmniej oparcia w rzeczywistości. Wbrew twierdzeniom apelującego ww. firm nie wskazano

w cyt. decyzjach z 5.01.2006r. ((...) – k.4069-4080 – tom XX oraz (...) (...) – k.4094-4107) jako odbiorców nierzetelnych faktur. Nie sposób więc obciążać nimi oskarżoną.

II.

Apelacje obrońców oskarżonego M. K. (1)

Rozpoznając środki odwoławcze wniesione przez adw.

M. K. i adw. J. K. w pierwszej kolejności należało odnieść się do zarzutów naruszenia prawa procesowego. Zgodnie z art.438 pkt 2 kpk orzeczenie podlega uchyleciu (lub zmianie) jedynie w razie takiej obrazy przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść tego wyroku.

W realiach niniejszego procesu skarżący poprzestali jedynie na ich wyliczeniu, nie podejmując dostatecznie trudu i próby wykazania ewentualnego wpływu na treść zaskarżonego wyroku. Takie działanie nie może oczywiście skutkować powodzeniem ich apelacji. W aspekcie przyczyn odwoławczych określonych w art.438 pkt 2 kpk w środku odwoławczym mogą być podnoszone zarzuty niezgodności przebiegu postępowania

z wymogami prawa procesowego, i to zarówno te błędy, które polegają na zaniechaniu wypełnienia konkretnych nakazów przepisów prawa procesowego (errores in omittendo), jak i te które sprowadzają się do działania sprzecznego z konkretnymi przepisami procedury (errores in faciendo). Przepisy procedury statuuja też fundamentalne metody oceny dowodów, z zatem takie naruszenie tych zasad, które mogło mieć wpływ na treść wydanego orzeczenia, może stanowić podstawę zarzutu środka odwoławczego. Należy pamiętać o tym, że wpływ danego uchybienia na treść orzeczenia zależy ściśle od realiów konkretnej sprawy (vide: „Kodeks postępowania karnego – Komentarz” pod. red. Z. Gostyńskiego wyd. ABC

W-wa 1998 tom II, str.460-461 tezy 13, 15).

Odnośnie zakresu zastosowania art.4 kpk – a zatem

w konsekwencji również i możliwości podniesienia trafnego zarzutu jego naruszenia – stwierdza się w doktrynie, iż „zachowanie obiektywizmu wyrażać się ma według komentowanego przepisy uwzględnianiem okoliczności przemawiających na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego. Nakaz ten traktować należy jako ogólną dyrektywę procesu karnego.

Na nieporozumieniu polegałby zarzut obrazy komentowanego przepisu oparty de facto – jak na s.2 apelacji adw. M. K. – na twierdzeniu,

iż sąd pewne dowody przemawiające na niekorzyść oskarżonego uczynił podstawą orzeczenia, odmówił zaś wiary dowodom przemawiającym na jego korzyść. Sens omawianej dyrektywy sprowadza się do tego, że organ procesowy, po dokonaniu oceny dowodów w sposób zgodny z dyrektywami wynikającymi z art.7 kpk i ustaleniu faktów rozpoznawanej sprawy, wszystkie te fakty powinien następnie wziąć pod uwagę przy podejmowaniu decyzji procesowych” (vide: „Kodeks postępowania karnego. Komentarz”, Tom I, pod red. P. Hofmańskiego, C.H.Beck Warszawa 1999r. , str. 30).

Przechodząc się do zarzutu tej samej autorki apelacji dotyczących naruszenia przepisu art.5 § 2 kpk poprzez rozstrzygnięcie niedających się rozstrzygnąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego to uznać należy, że nie są one zasadne. Jak zauważył Sąd Najwyższy m.in.

w uzasadnieniu wyroku z dnia 25.06.1991r. (vide: RW 107/91, publ. OSNKW 1992/1-2/14), wszelkie wątpliwości w zakresie ustaleń faktycznych powinny być wyjaśnione i usunięte przez wszechstronną i gruntowną analizę całego dostępnego materiału dowodowego. Dopiero wtedy, gdy po wykorzystaniu wszelkich istniejących możliwości wątpliwości nie zostaną usunięte, należy je wytłumaczyć w sposób korzystny dla oskarżonego. Kategorycznie należy podkreślić, że ocena materiału dowodowego zaprezentowana przez sąd I instancji w niniejszej sprawie – dot. oskarżonego M. K. – doprowadziła do wyjaśnienia wszystkich okoliczności sprawy, usuwając przy tym ewentualne wątpliwości co do sprawstwa oraz winy oskarżonego. Sąd odwoławczy stanowczo stwierdza, że Sąd Okręgowy orzekając w tym zakresie uwzględnił zarówno okoliczności przemawiające na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego. Wypada nadto zauważyć, że rażąco nietrafny i niefortunny jest zarzut złamania zakazu rozstrzygania na niekorzyść oskarżonego wątpliwości nie dających się usunąć, gdy rzecz sprowadza się do odmówienia wiary niektórym dowodom, służącym obronie oskarżonego. Nie ma to nic wspólnego ze stanem owych wątpliwości, a polega na wybraniu przez sąd wiarygodnych informacji dowodowych. Stan owych wątpliwości zachodziłby, gdyby dowodów nie było lub nie dało się rozstrzygnąć, którym z nich należy uwierzyć (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie w sprawie II AKa 90/97, publ. Prok. i Pr. 1998/1/24). Sąd Najwyższy wskazuje też, że stwierdzenie istnienia stanu „nie dających się usunąć wątpliwości” zależy od rezultatów analizy dowodów, prowadzonej

z respektowaniem kryteriów ocen wskazanych w art.4 kpk oraz art.7 kpk,

i w tym znaczeniu stan ten daje się zobiektywizować. Nie jest natomiast możliwe ustalenie jego istnienia (i stwierdzanie naruszenia art.5 § 2 kpk) wyłącznie w oparciu o oceny i subiektywne przekonania wyrażane

w polemice z ustaleniami faktycznymi sądu, w istotnej mierze w celu wprowadzenia tej polemiki do postępowania odwoławczego. Nawet istnienie różnych wersji zdarzenia nie jest równoznaczne z możliwością automatycznego stwierdzenia takiego stanu i zobowiązuje sąd do dokonania ustaleń w granicach swobodnej oceny dowodów (vide: wyrok Sądu Najwyższego w sprawie V KKN 292/96, publ. Prok. i Pr. 1997/9/7). Ponadto stwierdza, że stan określany przez ustawodawcę jako „nie dające się usunąć wątpliwości” powstaje – jeśli pominąć wątpliwości natury nie faktycznej, lecz prawnej – dopiero w następstwie oceny dowodów (vide: art.7 kpk). Dopiero wówczas bowiem można stwierdzić, czy wątpliwości w ogóle wystąpiły, czy były rozsądne, a nie wydumane, czy i jakie miały znaczenie dla kwestii odpowiedzialności prawnej oskarżonego, czy udało się je przewyciężyć

w sposób dopuszczalny przez prawo procesowe itp. O naruszeniu zasady

in dubio pro reo nie można zatem mówić wówczas, gdy sąd w wyniku pełnej

i poprawnie dokonanej swobodnej oceny dowodów uznał, że brak jest

wątpliwości albo że nie mają one znaczenia dla odpowiedzialności prawnej oskarżonego. Jest jednocześnie dobrym prawem obrony oskarżonego mnożenie, a nawet wyolbrzymianie na każdym etapie postępowania takich faktów i ich ocen, które pozwalają na powątpiewanie w jego winę, pod warunkiem wszakże nieprzeinaczania faktów (tzw. lojalności wobec faktów) (vide: wyrok Sądu Najwyższego w sprawie IV KKN 714/98, publ. Prok. i Pr. 2000/4/8).

W niniejszej sprawie sąd I instancji, dokonując wnikliwej

i wszechstronnej oceny materiału dowodowego i ustalając w sposób bezsporny wszelkie okoliczności czynu, przede wszystkim nie popadł w takie wątpliwości, które nie mogłyby być usunięte, a zatem nie naruszył zasady

in dubio pro reo. Apelująca nie zauważyła, że sąd I instancji nie mógł naruszyć treści art.5 § 2 kpk poprzez rozstrzygnięcie niedających się usunąć wątpliwości na niekorzyść tego oskarżonego w sytuacji gdy takich wątpliwości

w przedmiotowej sprawie po prostu nie było. Wbrew sugestiom obrońcy (vide: s.15 uzasadnienia apelacji) sam fakt nieprzyznania się oskarżonego do stawianego mu zarzutu stanu, o którym mowa powyżej jeszcze nie czyni.

Argumentacja zawarta w obu przedmiotowych apelacjach obrońców oskarżonego sprowadza się w pierwszym rzędzie do nieuzasadnionej, bezpodstawnej polemiki z prawidłowymi ustaleniami Sądu Okręgowego w Poznaniu. Zasada się ona na innej, niż przyjęta przez sąd I instancji ocenie materiału dowodowego. Podkreślić przy tym należy, że zaproponowana przez obrońców ocena materiału dowodowego jest całkowicie dowolna i nie znajduje żadnego uzasadnienia w prawidłowo zebranych materiale dowodowym, który jak już wspomniano został należycie rozważony. Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych (pkt 1a-c apelacji adw. J. K.) dokonanych przez sąd I instancji, jak i zarzuty naruszenia przepisu art.7 kpk (podniesione przez oboje skarżących) należało rozpoznać wspólnie, albowiem są one ze sobą ściśle związane. Zarzuty te mogą być tylko wówczas słuszne, gdy zasadność ocen i wniosków, wyprowadzonych przez sąd meriti z okoliczności ujawnionych, w toku postępowania sądowego, nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania. Ustalenia faktyczne wyroku nie wykraczają jednak poza ramy swobodnej oceny dowodów, gdy poczynione zostały na podstawie wszechstronnej analizy przeprowadzonych dowodów, których ocena nie wykazuje błędów natury faktycznej czy logicznej, zgodna jest ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego oraz prowadzi do sędziowskiego przekonania, odzwierciedleniem którego powinno być uzasadnienie orzeczenia. Reasumując należy więc przyjąć,

że przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną zawartą w treści przepisu art.7 kpk wówczas gdy jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy całokształtu okoliczności sprawy i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy, stanowi wynik rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść jak i niekorzyść oskarżonego, jest wyczerpujące i logiczne

z uwzględnieniem wskazań wiedzy i zasad doświadczenia życiowego (vide: wyroki Sądu Najwyższego z 20.02.1975r., II KR 355/74, publ. OSNKW 1975/9/84; z 22.01.1975r, I KR 197/74, publ. OSNKW 1975/5/58;

z 5.09.1974r., II KR 114/74, publ. OSNKW 1975/2/28; z 22.02.1996r.,

II KRn 199/95, publ. PiPr. 1996/10/10; z 16.12.1974r., Rw 618/74, publ. OSNKW 1975/3-4/47). Przypomnieć w tym miejscu należy, że zgodnie

z art.7 kpk organy postępowania, a więc także i sąd, kształtują swe przekonanie na podstawie wszystkich przeprowadzonych dowodów, ocenianych swobodnie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Zgodnie z panującym

w orzecznictwie poglądem (analogicznie co do zasady np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9.11.1990r., publ. OSNKW 1991/9/41), przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną art.7 kpk wtedy m.in. gdy:

- jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy (art.410 kpk) i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy (art.2 § 1 i 2 kpk),
- stanowi wynik rozważenia wszystkich tych okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego (art.4 kpk),
- jest wyczerpująco i logicznie – z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego – uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (art.424 § 1 pkt 1 i 2 kpk).

Mając powyższe uwagi na względzie, uznać obiektywnie należy, że ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego została dokonana przez sąd I instancji z uwzględnieniem zasad sformułowanych w przepisie art.7 kpk.

Nie można więc zgodzić się ze stanowiskiem obrońców co do oceny wyjaśnień oskarżonego i zeznań przesłuchanych świadków. Wywody te są nie tylko przekonywująco przez sąd I instancji uzasadnione ale i obszernie, tak więc nie ma powodu by je powielać ponownie w tym miejscu. Należy jedynie podkreślić, że uwadze skarżących uszło i to, że twierdzenia ww. osób Sąd Okręgowy weryfikował ze szczególną ostrożnością, natomiast sugestie apelujących, że ocena ta nosi znamiona dowolnej, jest całkowicie bezpodstawna. Skarżący koncentrowali swoją uwagę na ocenie wyjaśnień oskarżonego i zeznaniach osób obciążających go swoimi zeznaniami, wywodząc w konkluzji, iż te ostatnie nie zasługują

na wiarygodność. Chcąc wzmocnić siłę swojego wyводу przytaczano wyrwane z kontekstu wypowiedzi ww. czy też sformułowania uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia. Ten sposób argumentacji, z oczywistych wprost powodów nie może być skuteczny, albowiem dowodem w postępowaniu karnym może być wszystko co służy do wyrobienia przez sąd orzekający przekonania o winie lub niewinności oskarżonego, jeżeli zostanie przeprowadzone w trybie przewidzianym przez prawo procesowe. Dowodem są więc także wyjaśnienia współoskarżonych pod warunkiem, że sąd dokona wszechstronnej analizy

i w uwzględnieniu innych dowodów, zaś swoje stanowisko rzeczowo i logicznie uzasadni. W sprawie tej wymóg ten został spełniony a pogląd sądu

I instancji w kwestii wiarygodności dowodów pozostaje pod ochroną art.7 kpk (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17.11.2004r., V KK 158/04, publ. OSNKW 2004/11-12/107). Uwaga ta odnosi się z pewnością do ustaleń w zakresie faktycznego istnienia zorganizowanej grupy przestępczej, na czele której stali W. W. (1) i R. N. (2). Podważając jej istnienie adw. M. K. – w przeciwieństwie do drugiego obrońcy - vide: s.4 uzasadnienia jego apelacji – odnosiła się do postanowień Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 25.11.2008r. ((...)) i z dnia 24.11.2009r. ((...)), w których utrzymano postanowienia sądu

I instancji z dnia 20.10.2009r. ((...)) i z dnia 26.10.2009r. ((...)) o zwrocie sprawy prokuratorowi, w celu uzupełnienia śledztwa. Orzeczenia te miały rzecz jasną wpadkowy charakter i nie mogły przecież przesądzać o merytorycznym rozpoznaniu sprawy w wyroku. Idąc tokiem myślenia autorki apelacji należałoby zresztą zwrócić uwagę, że kolejne postanowienie Sądu Okręgowego z 27.09.2010r. nie znalazło już akceptacji Sądu Apelacyjnego, który postanowieniem z dnia 2.11.2010r. ((...)) uchylił je i sprawę przekazał już do merytorycznego rozpoznania. Oczywistym jest zatem, że z samego faktu uchylecia lub utrzymania w mocy orzeczenia

o zwrocie nie można jeszcze przesądzać o zasadności zarzutu przedstawionego podsądnemu. Należy przy tym zauważyć, że w obu utrzymanych w mocy postanowieniach o zwrocie oskarżyciel zobowiązany był wskazać w nich braki usunąć. Nie sposób podzielić zdania wyrażonego niejednokrotnie (np. na s.6, 10, 14 apelacji adw. M. K.), że dowodów na istnienie przedmiotowej grupy i udział w niej oskarżonych nie dostarczyło postępowanie przed Sądem Okręgowym w Poznaniu. Podważanie prawomocnych wyroków skazujących innych członków grupy także nie okazało się sensownym zabiegiem, a dowodzenie, że osoby nimi skazane poddały się dobrowolnie karze nie mając świadomości co do znamion art.258 kk wybitnie nietrafione. Jest to szczególnie jaskrawo widoczne w przypadku świadka M. M. (2) (vide: s.20-21 apelacji adw.

M. K.), który jest z wykształcenia nie tylko prawnikiem ale i radcą prawnym. Dla niego skazanie tego rodzaju oznacza przecież de facto koniec kariery w wykonywanym zawodzie. W tej sytuacji tłumaczenie ww. co do motywów, którymi miał się ponoć kierować przy podjęciu decyzji

o dobrowolnym poddaniu się karze (odczuwany brak przyjemności podczas spotkań ze śledczymi i prokuratorem oraz niechęć do spotkań z pozostałymi oskarżonymi) jest niezwykle infantylne i wręcz obraża inteligencję adresatów tej wypowiedzi. Oceniając możliwości percepcji pozostałych skazanych członków grupy należałoby też postawić retoryczne pytanie czy ich obrońcy także byli ignorantami w swoim fachu i składali (lub godzili się na złożenie) takie masowe wręcz wnioski o dobrowolne poddanie się karze za czyn, który nie miał miejsca w rzeczywistości. W tym miejscu wypada więc powtórzyć za Sądem Apelacyjnym w Katowicach (vide: uzasadnienie wyroku z dnia 30.12.2004r., II AKa 435/04), że jest oczywistym, iż w razie sprzeczności w zeznaniach (analogicznie wyjaśnieniach) osób występujących w procesie karnym wartość dowodowa zeznań złożonych

w toku postępowania przygotowawczego jest taka sama jak zeznań, które zostały złożone na rozprawie. Decyzja, którą ze sprzecznych wersji uznać za wiarygodną, należy do sądu orzekającego. Wbrew twierdzeniom apelujących na winę oskarżonego M. K. wskazują nie tylko wyjaśnienia i zeznania enumeratywnie wyliczone przez Sąd Okręgowy ale co ciekawe i po części twierdzenia samego oskarżonego składane w początkowej fazie śledztwa, który w obecności swojego obrońcy przyznawał się m.in. do postawionego mu zarzutu z art.258 § 1 kk (vide: k.93 i nast., k.111 i nast. TO nr 6 dot. M. K.). Stanowisko to oskarżony zmienił na dalszym etapie postępowania (vide: np. k.129 i nast. TO nr 6 dot. M. K.). Dokonując prawidłowych ustaleń faktycznych w zakresie istnienia grupy przestępczej sąd I instancji należycie też określić role jakie sprawowały w niej poszczególne osoby, w tym i oskarżony. Wątpiącym w istnienie grupy należałoby zatem przypomnieć zeznania osób wskazujących na sposób dyscyplinowania i zastraszania tych członków grupy, którzy nosili się

z zamiarem wycofania z jej struktur. W tym zakresie wypada zwrócić uwagę na zeznania M. M. (1) (vide: k.8457 i nast., k.179 TO nr 3), R. N. (1) (vide: k.17215 i nast.), I. K. (vide: k.20221), Z. S. (vide: k.18 i 21 TO nr 8), K. F. (vide: k.69 i 110 TO nr 9), B. R. (vide: k.18 TO nr 21) oraz R. N. (k.655 i nast. TO nr 1). Te ostatnie (wraz z np. k.23280 i nast.) dobrze też oddają strukturę grupy i podział zadań. Twierdzenia, że powiązania te miały postać li tylko współsprawstwa (s.13 apelacji adw. M. K.) i nie nosiły trwałych cech sformalizowanych organizacyjnie nie mogą się więc ostać. Oczywiście jest, że z uwagi na kierowniczą rolę w grupie zeznania świadka R. N. (2) mają szczególne znaczenie. Nie sposób zgodzić się jednak z zarzutami, że zostały one uwzględnione przez Sąd Okręgowy w sposób dowolny i nadmierny. Wręcz przeciwnie treść uzasadnienia zaskarżonego wyroku dowodzi jednoznacznie, że sąd meriti do twierdzeń ww. podchodził ze szczególną ostrożnością i zachował należyty krytycyzm i obiektywizm. Miał przecież na względzie, że w trakcie współpracy z organami ścigania starał się on umniejszyć zakres swojej odpowiedzialności. Z tego też powodu tylko część tych zeznań uznał za zasługujące na przymiot wiarygodności. Swoje stanowisko w tym zakresie sąd I instancji uzasadnił w sposób należyty. Zarzuty podnoszone przez skarżących mają więc charakter polemiczny i w znacznym zakresie dot. okoliczności nie mających znaczenia dla znamion przypisanego M. K. występku lub okoliczności pobocznych o znaczeniu drugo lub wręcz trzeciorzędnym. Uwaga ta dot. m.in. osoby która poznała ww. z R. N., czy też funkcji faktycznie sprawowanej przez G. K. w organach samorządu terytorialnego (np. w Radzie Miasta i Gminy W. # [http://www\(...\)org.pl/Historia.html](http://www(...)org.pl/Historia.html)). Uwaga ta dot. także kwestii rodzaju związku łączącego R. N. i M. J., nadmiernie wyolbrzymianej przez apelującą (s.18). Stwierdzenia obrońcy są nieuprawnione, albowiem na s.122 uzasadnienia wyroku Sąd wprost określa M. J. jako żonę R. N.. Bynajmniej fakt formalizacji związku poprzez akt małżeństwa nie daje jeszcze powodu do odmiennej oceny ich zeznań. Idąc tokiem myślenia obrońcy należałoby przyjąć, że gdyby zmienność wyjaśnień i odstąpienie od początkowych twierdzeń miała dyskwalifikować a priori danego oskarżonego czy świadka jako źródło dowodowe to zasadą tą należałoby objąć przecież i jej mandanta. Ewolucja linii obrony M. K. co do zarzutu z art.258 § 1 kk, o której mowa była powyżej jest tego najlepszym przykładem. R. N. (2) wyjaśniał dlaczego zmienił swoje początkowe stanowisko a Sąd Okręgowy przeprowadził swobodną, aczkolwiek nie dowolną, ocenę tych twierdzeń. Nie budzi ona istotnych zastrzeżeń sądu odwoławczego, które umożliwiłyby podważenia logiki zaprezentowanej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Niezrozumiałe jest zwłaszcza odwoływanie się przez apelującą do próby obarczenia przez R. N. jej mandanta przejęciem kierownictwa grupy.

W tym zakresie sąd meriti na s.108 stanowczo i kategorycznie stwierdza przecież, że tych fragmentów zeznań R. N. nie uznaje za wiarygodne. Trafnie odczytał motywację jaką w czasie składania tych wyjaśnień kierował się ww. Stanowisko swoje przekonywująco sąd I instancji uzasadnia także w dalszej części wyводу (s.109). Uwagi te odnoszą się także do podnoszonych przez R. N. kwestii związanych z prowizjami, które miał pobierać M. K., czy też charakteru współpracy z firmą (...) (s.136). Wymienione przez obrońcę okoliczności zostały wręcz modelowo uwzględnione na korzyść M. K. przez Sąd Okręgowy. Tego rodzaju próba podważenia toku rozumowania sądu meriti jest więc skazana na porażkę. Kwestionując bliską zażyłość oskarżonego z R. N.

(zwłaszcza na s.7-8 i 10 apelacji) skarżąca nie dostrzega, że okoliczność ta nie należy przecież do znamion przestępstwa z art.258 § 1 kk, a nadto ma charakter wybitnie oceny i indywidualny, czego najlepszym przykładem jest odmienne postrzeganie tej kwestii przez adw. J. K. (s.8 uzasadnienia Jego apelacji). Trudno na tej podstawie podważyć zatem te twierdzenia

R. N., które wskazują na udział oskarżonego w zorganizowanej grupie przestępczej. Z kolei kwestia przestępstw karno skarbowych nie była przedmiotem zarzutu stawianego M. K. w niniejszej sprawie, trudno zatem by sąd podważał ustalenia przyjęte zarówno przez organa skarbowe a następnie przez prokuratora, który w wyniku skorzystania przez oskarżonego z dobrodziejstwa z art.16a kks umorzył postępowanie w tej akurat części. Na s.100 uzasadnienia sąd ten wyjaśnia w sposób przystępny dlaczego negatywnie ocenił wyjaśnienia oskarżonego, który starał się umniejszyć zakres tego proceduru. W swoim uzasadnieniu odwoływał się niejednokrotnie do dokumentów zgromadzonych w załączonych aktach

(zwłaszcza postępowań skarbowych), stąd też zarzut niewykorzystania tych materiałów – powielany zresztą ogólnikowo w kilku miejscach apelacji – nie jest zasadny. Ocenę tę Sąd Apelacyjny w pełni podziela i akceptuje. Nie mają na nią wpływu zeznania świadka J. J. (1) (podnoszone przez obrońcę na s.9 apelacji), które oparte są nie

na dowodach a mają postać wyłącznie teorii i spekulacji. Nieuzasadnione są wątpliwości obrońcy co do ustaleń dot. wystawienia faktur VAT dla E. B., formułowane

w oparciu o wyrwany z kontekstu fragment uzasadnienia wyroku na s.76. Wyjaśnienie tej kwestii obrońca znajdzie bowiem przy ocenie zeznań ww. świadka już na s.131 tegoż dokumentu. Sąd Apelacyjny przedstawiony tam tok rozumowania w pełni akceptuje a sugestie autorki zarzutu, iż ustalenie to poczynione zostało w oparciu o z góry przyjętą tezę nie wytrzymuje krytyki. Fakt jakie zarzuty postawiono z kolei L. R. (1) dla kwestii odpowiedzialności M. K. (1) nie ma najmniejszego znaczenia, albowiem Sąd Okręgowy orzekł rzecz jasna wyłącznie w zakresie zarzutów przedstawionych w akcie oskarżenia i co do osób nim objętych. Nieprawdziwe są też twierdzenia zawarte na s.12 apelacji co do tego kto skontaktował

M. S., H. S., J. J. i K. O. z osobami kierującymi zorganizowaną grupą przestępczą w sprawie wystawiania „pustych” faktur VAT. W tym zakresie sąd odwoławczy odsyła do zeznań ww. osób na k.8875, k.20351, k.23663, 23772, k.12 TO nr 31, k.11 TO nr 66, k.92 i k.99 TO nr 17, które jednoznacznie potwierdzają prawidłowość ustaleń Sądu Okręgowego co do charakteru inicjatywy M. K. i jego aktywności w tym zakresie. Analogicznie niezrozumiałe jest odwoływanie się do uzasadnienia aktu oskarżenia, który zdaniem skarżących miałyby sprowadzać rolę ww. wyłącznie do „klienta” zorganizowanej grupy przestępczej a nie jej członka, tym bardziej, że w pkt I aktu oskarżenia (wg. zapisu z sentencji wyroku z 16.12.2013r.) oskarżyciel jednoznacznie określa jego rolę. Sąd Okręgowy przekonywująco uzasadnił dlaczego uznał, że działania M. K. dalece wykraczały poza rolę jedynie „nabywcy” „pustych” faktur VAT, pozostającego na zewnątrz grupy. Uczynił to samodzielnie w oparciu o ww. materiał dowodowy, stąd też jego ustalenia odbiegają w pewnym zakresie od schematu graficznego np. na k.895 TO nr 2 dot. W. W. (1). Wbrew sugestiom obrońców propozycje M. K. wobec biznesmenów, z którymi współpracował nie ograniczały się wyłącznie do przekazania informacji

o sposobie na zwiększenie kosztów prowadzonej działalności,

a w konsekwencji na uchronienie zysków przed fiskusem. Założenia przyjęte na s.7 apelacji adw. J. K. (pkt 1-5) nie są więc co do zasady błędne, jednakże nie tak była faktyczna rola oskarżonego przypisana w wyroku skazującym. Jego działania nie ograniczały się bowiem do pojedynczych, przypadkowych zdarzeń związanych z obrotem nierzetelnymi fakturami ale miały charakter systemowy i trwałe. Nie było to tylko ułatwienie, jak stara się przekonywać adw. J. K. na s.12 wniesionego przez siebie środka odwoławczego. Trafnie na s.155-156 swojego uzasadnienia Sąd Okręgowy określił rolę tego oskarżonego jako łącznika ze spółką (...),

a w szczególności z osobami kierującymi zorganizowaną grupą przestępczą. Oczywistym jest zatem wnioskowanie sądu meriti, że oskarżony występował w dwóch rolach, samemu korzystając z „pustych” faktur VAT, ale

i jednocześnie werbując i obsługując w tym zakresie swoich znajomych zapewniał grupie przestępczej korzyści wynikające z obrotu takimi fakturami z tymi podmiotami. Nie sposób utożsamiać go więc tylko z osobami nabywającymi jedynie „puste” faktury. Znamienne są w tym zakresie zeznania świadków K. O. i M. S., że M. K. nie tylko przywoził im „puste” faktury ale i pośredniczył w przekazywaniu pieniędzy.

O zaangażowaniu oskarżonego świadczy m.in. fakt rozliczania się z tych „transakcji” nawet w czasie pobytu ww. w szpitalu (vide: k.12 TO nr 31).

Na fakt dostarczania faktury osobiście przez oskarżonego wskazują też zeznania J. J.. Z kolei świadek R. N. podnosił, że M. K. nie tylko przekazywał informacje co do danych które należało ująć na „pustej” fakturze dla np. M. S. (2), czy też przekazywał pieniądze, ale i starał się zachować dla siebie dostęp do takiego „klienta” (vide: k.136 TO nr 1). Świadek ten potwierdzał też, iż oskarżony pełnił rolę „werbownika” w swoim kręgu znajomych (vide: k.23280 i nast., 23909 i nast.), co przeczy założeniom obrońców (np. s.9 apelacji adw. J. K.). O tym, że oskarżony miał świadomość funkcjonowania w tejże strukturze świadczy pośrednio nawet m.in. zeznanie świadka H. S. (2) (vide: k.92 TO nr 17). Stąd też stwierdzenie obrońcy (s.13 i 22 apelacji adw. M. K.),

że sąd I instancji nie potrafił umiejscowić M. K. w strukturze ww. grupy przestępczej uznać należy za oczywiste nadużycie, nie mające oparcia w rzeczywistości. Sytuacji tej nie zmienia ogólnikowe odwołanie się do twierdzeń świadków wymienionych przez obrońcę na s.14 tejże apelacji, czy też próba zdeprecjonowania wyroków skazujących H. S. i M. S. tylko dlatego, że zostały wydane w trybie określonym w art.335 kpk. Twierdzenia skarżących – że ocena wyjaśnień oskarżonego M. K. jest dowolna a nie swobodna – są jedynie instrumentalnym nadużyciem, a zatem pozbawione są racji bytu. Trudno bowiem podzielić np. zarzut błędu

w ustaleniach faktycznych co do okoliczności w jakich nastąpiło przekazanie R. N. samochodu marki B.. Na fakt ten wskazywali niezależnie od siebie świadkowie M. J. (1) (vide: k.23416), A. N.

(k.50 TO nr 12) oraz R. N. (2) (vide: k.23909, k.343 TO nr 1). Wbrew twierdzeniom obojga obrońców z zeznań tych wynika, że samochód ten stanowił sposób rozliczenia za „puste” faktury a nie z tytułu jakiegokolwiek legalnej działalności gospodarczej. Odmienne rozumienie np. zapisu na s.123 uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie jest uprawnione. Z kolei zastrzeżenia co do istoty dla ustaleń faktycznych wyjaśnień M. K. dot. relacji z firmą (...), czy też rozliczeń w handlu tarcicą z R. N. (s.16 apelacji adw. M. K.) nie są przekonujące, albowiem zdarzenia te nie były przecież objęte aktem oskarżenia i nie miały znaczenia dla ustalenia ewentualnej odpowiedzialności karnej oskarżonego z art.258 § 1 kk. Całkowicie chybiony jest też zarzut rzekomego pominięcia dowodu z zeznań świadków przesłuchanych w postępowaniach karno – skarbowych, mimo

że obrońca sama zauważa, iż dowód ten został przez sąd I instancji przeprowadzony. O tendencyjności tego zarzutu świadczy choćby fakt,

że obrońca nie była w stanie wskazać nazwiska choćby jednego świadka, którego to rzekome uchybienie Sądu Okręgowego miałyby dotyczyć. Marginalnie Sąd Apelacyjny zauważa jedynie, że uważna analiza ww. akt pozwoliłaby obrońcy na dostrzeżenie, że zeznania te nie dot. co do zasady zarzutów będących przedmiotem niniejszego procesu. Jest to rzecz oczywista jeżeli zważy się na charakter postępowań skarbowych, w których były one przeprowadzane. Naturalne jest, że dot. one szeroko rozumianych kwestii podatkowych a nie zorganizowanej grupy przestępczej. Nie sposób więc uznać, że mogą stanowić podstawę weryfikacji zeznań R. N. czy

M. J. w zakresie przypisanego oskarżonemu czynu z art.258 § 1 kk. Wyjątki stanowią jedynie protokoły (czasami nawet jedynie częściowe) pochodzące ze śledztwa Prokuratora i przekazane organom skarbowym. Znajdują się one jednak w aktach głównych i były przedmiotem analizy Sądu Okręgowego. Obrońca nie przekonała też sądu odwoławczego w swoich sugestiach, że ocena zeznań świadka M. J. (1) jest niezrozumiała. Najwyraźniej umknęło jej zastrzeżenie sądu meriti, że przy ocenie tej wzięto pod uwagę jej osobisty stosunek do R. N. (vide: s.122 uzasadnienia). Sąd Okręgowy wskazał też sposób w jaki ww. weszła

w posiadanie informacji przekazywanych następnie śledczym i sądowi, ze wszystkimi wynikającymi z tego konsekwencjami i ograniczeniami. Świadek ten nie został oskarżony przez prokuratora, stąd też sugerowanie, że sąd meriti nie określił jej roli w przestępczym procederze jest niezasadne. Nieuprawnione są też zarzuty adw. M. K. (s.19 apelacji) w zakresie dot. oceny zeznań świadka L. R.. Sąd Okręgowy wyczerpująco

i logicznie wyjaśnił dlaczego w części zeznania te uznał za niewiarygodne. Ocena ta w pełni znajduje ochronę w art.7 kpk. Rzetelnemu wywodowi obrońca przeciwstawia swoje hipotezy, które nie są poparte żadnym materiałem dowodowym. Analogicznie krytycznie należy oceniać zarzuty apelującej podniesione wobec zeznań świadka K. O. (2), zwłaszcza że skarżąca nie podjęła nawet trudu wskazania który ich fragment nie zasługuje na wiarygodność i dlaczego. W zasadzie obrońca zdaje się sugerować, że jedynym zarzutem pod adresem ww. świadka jest to,

że przyznał się do winy i skorzystał z dobrodziejstwa dobrowolnego poddania się karze. Nie sposób zgodzić się też z obrońcą (s.22 apelacji), która nie potrafiła dostrzec przyczyn zmiany opisu czynu przypisanego oskarżonemu. Modyfikacja ta została dostatecznie uzasadniona na s.156 uzasadnienia wyroku. Nie sposób więc uznać by Sąd Okręgowy dopuścił się obrazy przepisu art.424 § 1 pkt 1 kpk, czy też poczynił dowolne ustalenia faktyczne w tym zakresie. Wbrew subiektywnym obawom skarżącej zmiana ta znajduje w pełni oparcie w konkretnym materiale dowodowym. W tym zakresie Sąd Apelacyjny sugeruje lekturę zeznań świadka R. N. (2) (vide: k.23280 i nast.).

Reasumując należy zaznaczyć, że oparcie przez sąd ustaleń faktycznych na określonej i wyraźnie wskazanej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku grupie dowodów i jednoczesne nieuznanie dowodów przeciwnych, nie stanowi uchybienia, które mogłoby powodować zmianę lub uchylenie wyroku, w sytuacji gdy zgodnie z treścią art.424 § 1 pkt 1 kpk, Sąd Okręgowy w Poznaniu wskazał jakimi w tej kwestii kierował się względami. Jak wynika z motywów zaskarżonego wyroku sąd I instancji uczynił zadość wymaganiom wskazanego wyżej przepisu, dokonując szczegółowej i wszechstronnej analizy materiału dowodowego oraz wskazując precyzyjnie jakie fakty uznał za udowodnione i na jakich w tej mierze oparł się dowodach. Sąd ten odpowiednio wskazał w jakich częściach uznał ww. dowody za wiarygodne, a w jakich za nie zasługujące na wiarę (lub są nieistotne), przy czym stanowisko swoje logicznie i przekonująco uzasadnił. Dowody te pozwoliły przypisać oskarżonemu winę i sprawstwo

w zakresie zarzucanego mu czynu z art.258 § 1 kk.

III.

Apelacja obrońcy oskarżonej W. P. (1)

Na wstępie Sąd Apelacyjny pragnie odnieść się do zarzutu obrazy art.367 § 1 kpk w zw. z art.6 kpk podniesionego w pkt 3 apelacji obrońcy oskarżonej W. P. (1). Faktycznie w pkt III aktu oskarżenia prokurator zarzucił ww. że dopuściła się przestępstwa z art.258 § 1 kk w okresie od 2000r. do kwietnia 2004r. Sąd Okręgowy w pkt 3 zaskarżonego wyroku opis ten zmodyfikował, przyjmując, że oskarżona działała do dnia 6.12.2004r. Zdaniem skarżącego modyfikacja ta miała na celu wydłużenie okresu przedawnienia. Brak uprzedzenia przez Sąd o możliwości takiej modyfikacji opisu czynu oskarżonej miał za to uniemożliwić obrońcy i jego mandantce wypowiedzenie się co do powyższej okoliczności, zgłoszenie wniosków dowodowych i przygotowanie linii obrony. Tym samym sąd meriti miał dopuścić się rażącego naruszenia prawa do obrony. Na dowód tego obrońca przywołał stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27.02.2002r. (vide: II KKN 17/00). Stanowiska wyrażonego w tym orzeczeniu Sąd Apelacyjny rzecz jasna nie kwestionuje, tym bardziej,

że znajduje ono potwierdzenie w innym judykacie Sądu Najwyższego

(vide: postanowienie z dnia 14.10.2000r., II KKN 409/00), niezależnie od tego że dot. przestępstw odmiennych rodzajowo, a mianowicie niealimentacji i znęcania. Sąd I instancji takiego pouczenia faktycznie zaniechał, jednakże uchybienie to zostało sanowane przed sądem odwoławczym na rozprawie

w dniu 5.03.2015r. Należy też podkreślić, że skarżący od wydania wyroku przez Sąd Okręgowy nie podejmował żadnych działań, których miał zostać rzekomo pozbawiony w I instancji. Sąd Apelacyjny umożliwił mu zajęcie stanowiska w tym zakresie jeszcze przed zamknięciem przewodu sądowego

i obrońca bynajmniej nie zgłaszał żadnych wniosków dowodowych, czy też nie modyfikował linii obrony swojej mandantki. Uchybienie proceduralne sądu meriti nie mogło więc wpływu na treść wyroku, tym bardziej, że linia obrony oskarżonej od początku zasadzała się na kwestionowaniu jej winy

i sprawstwa co do wszystkich stawianych zarzutów, w tym i tego dot. występku z art.258 § 1 kk, i to niezależnie od czasu w jakim miałyby zostać popełnione. Zarzut zawarty w apelacji ma więc charakter wybitnie koniunkturalny, obliczony wyłącznie na potrzeby tego środka odwoławczego. Zmiana opisu czynu dokonana co do oskarżonej nie została poczyniona – co sugerował obrońca – by uniknąć przedawnienia karalności tego czynu. Została należycie uzasadniona

na s.156 uzasadnienia wyroku. Nie sposób więc uznać by Sąd Okręgowy dopuścił się obrazy przepisu art.424 § 1 pkt 1 kpk, czy też poczynił dowolne ustalenia faktyczne. Wbrew twierdzeniom skarżącego zmiana ta znajduje w pełni oparcie w konkretnym materiale dowodowym. W tym zakresie Sąd Apelacyjny odsyła obrońcę do zeznań świadka R. N. (2)

(vide: k.23280 i nast.). Z tego powodu ograniczenie ram czasowych działania oskarżonej jedynie do kwietnia 2004r., jak przyjęto w akcie oskarżenia, nie znajduje jakiegokolwiek merytorycznego uzasadnienia. Obrońca zdaje się też nie dostrzegać (s.9-10 apelacji) różnicy pomiędzy samą karalną przynależnością do grupy przestępczej

a popełnianiem konkretnych przestępstw w jej ramach. Na marginesie sąd odwoławczy chciałby też zauważyć, że nie sposób mówić o zaskoczeniu obrońcy wynikającym ponoć ze zmiany opisu czynu oskarżonej, albowiem tego rodzaju wersja zaistniała już kilka lat wcześniej, a mianowicie

w postanowieniu o przedstawieniu zarzutów z dnia 28.02.2005r. (vide: k.22 TO nr 7 dot. W. P.).

Odnosząc się z kolei do zarzutu opisanego w pkt 1 apelacji

a uzasadnionego na s.4-8, Sąd Apelacyjny stwierdza, że nie jest on zasadny. W pełni zastosowanie mają i w tym miejscu wywody przedstawione powyżej co do możliwości uwzględnienia zarzutu sformułowanego w oparciu o przepis art.438 pkt 3 kpk. Uwagi te odnoszą się do także do oceny materiału dowodowego, a w szczególności kluczowego dowodu

– z punktu widzenia czynu przypisanego oskarżonej – a mianowicie zeznań świadka R. N.. Nie sposób zgodzić się z argumentacją obrońcy, że dowody wymienione na s.150 zostały ocenione przez Sąd Okręgowy w sposób sprzeczny z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego. Wątpliwości co do świadomości W. P. odnośnie niezgodnej

z prawem działalności spółki (...) czy też udziału ww. w zorganizowanej grupie przestępczej nie są przekonujące. W szczególności nie sposób przyjąć wybiórczej metody oceny poszczególnych dowodów, którą starał się narzucić autor

apelacji. Jedynie kompleksowa ocena całości materiału pozwala bowiem dokonać rekonstrukcji stanu faktycznego zgodnie

z rzeczywistością. Oczywistym jest, że decyzje organów kontroli skarbowej dot. spółki (...) i innych podmiotów z jej kręgu nie świadczą jeszcze

o sprawstwie oskarżonej na gruncie art.258 § 1 kk. Nikt jednak,

a w szczególności Sąd Okręgowy, takiego wyводу jednak nie przeprowadzał. Z pewnością decyzje te pozwalają jednak nakreślić tło działalności istotnych

dla sprawy podmiotów gospodarczych, a w wśród nich spółki (...),

w której niezwykle ważną rolę odgrywała oskarżona i to mimo stosunkowo młodego wieku. Świadkowie przytaczani przez skarżącego na s.6 apelacji dają za pośrednictwem swoich zeznań obraz nie tylko formalnych obowiązków oskarżonej ale i jej roli i pozycji w strukturze spółki (...). Wbrew twierdzeniom obrońcy zeznania niektórych z nich pozwalają także ustalić świadomość oskarżonej, w zakresie kwestionowanym przez apelującego. W tym zakresie wartość dowodową mają zeznania W. S., C. W., R. N., M. J., M. T.

i M. M., a w szczególności R. N.. Przeczą one tezie, że oskarżona – jako osoba niedoświadczona, młoda i ambitna – wykonywała jedynie swoje obowiązki i polecenia przełożonych, nie mając najmniejszych podstaw do kwestionowania ich legalności. Odmienny wniosek obrońcy na s.7 apelacji rozminął się z realiami niniejszego postępowania i nie wytrzymuje krytyki. Zwalczając dwa ostatecznie wymienionych powyżej źródeł dowodowych apelujący podkreślał, że zeznania M. M. i R. N. oparte są na pomówieniach a ww. skorzystali wcześniej z dobrodziejstwa dobrowolnego poddania się karze, stąd też mieli interes by oskarżoną oskarżać. Kwestionując ich wiarygodność obrońca nie potrafił jednak przekonywująco wyjaśnić dlaczego mieliby oni akurat pomawiać bezpodstawnie W. P..

Sąd Okręgowy nie traktował bynajmniej obojga świadków w sposób uprzywilejowany, ich zeznania są traktowane szczegółowo i rzetelnie. Ocena jest krytyczna a zaufanie niezwykle ograniczone. Sąd Okręgowy miał na względzie sytuację obojga świadków i podwójne role procesowe w jakich występowali. W konsekwencji sąd meriti uznał je za przydatne jedynie

w części. Swoją pogląd o ich wiarygodności odnośnie akurat osoby oskarżonej W. P. uzasadnił w sposób należyty i wyczerpujący (vide: s.107-108, 117-119 uzasadnienia zaskarżonego wyroku). Z kolei obrońca poza głośnym zaprzeczaniem poprzestał jedynie na przytoczeniu orzecznictwa dot. ogólnie tejże problematyki.

Zasadny okazał się za to zarzut zawarty w apelacji obrońcy oskarżonej W. P. (pkt 4) i powielony następnie przez obrońcę

oskarżonego T. B. (1) (pkt 2 apelacji adw. K. B.), dot. naruszenia art.41 § 1 i 2 kk, poprzez orzeczenie wobec wszystkich oskarżonych środka karnego w postaci zakazu prowadzenia działalności gospodarczej oraz zakazu zajmowania stanowisk w organach

a nadto sprawowania funkcji prokurenta spółek prawa handlowego. Rację ma niewątpliwie autor ww. zarzutu, że orzeczenie to nie spełnia przesłanek cyt. powyżej przepisu. Na wstępie należy bowiem podnieść, że w myśl utrwalonego w orzecznictwie poglądu (np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4.08.2008r., IV KK 206/08) stosowanie zakazu prowadzenia określonej działalności gospodarczej musi zawierać doprecyzowanie, o jaką konkretną działalność gospodarczą chodzi w danym wypadku i jakiej konkretnie działalności zakazuje rozstrzygnięcie skazujące oskarżonego. Tylko takiej działalności gospodarczej można zakazać, w związku z której prowadzeniem popełniono przestępstwo, i tylko wtedy, gdy dalsze jej prowadzenie zagraża istotnym dobrom chronionym prawem. Zakaz wskazany w art.41 § 2 kk nie może więc oznaczać całkowitego wyłączenia aktywności gospodarczej osoby, wobec której jest on orzekany (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21.07.2011r., III KK 169/11). W niniejszej sprawie sąd meriti nie wskazał zakresu działalności gospodarczej, której prowadzenia zakazał. Błąd ten mógłby zostać naprawiony przez sąd odwoławczy gdyby nie to że zakaz ten

i tak nie może się ostać. Wszyscy oskarżeni zostali bowiem skazani za udział w zorganizowanej grupie przestępczej, której celem było dokonywanie przestępstw skarbowych. Żaden z oskarżonych nie został natomiast skazany za przestępstwo związane z prowadzoną przez siebie działalnością czy zajmowanym stanowiskiem. Należy przypomnieć, że M. K. (1) prowadził bowiem działalność gospodarczą związaną

z budownictwem a T. B. (1) usługi transportowe. Z kolei W. P. (1) zajmowała wprawdzie stanowisko dyrektora w spółce (...) ale sama nie prowadziła tempore criminis działalności gospodarczej – w rozumieniu art.2 oraz art.4 ust.1 i 2 ustawy z dnia 2.07.2004r. o swobodzie działalności gospodarczej – ani nie zajmowała stanowiska w jej organach (zarządzie, radzie nadzorczej) czy też prokurenta. Z woli ustawodawcy zakaz prowadzenia określonej działalności gospodarczej zawsze jest związany ściśle z charakterem przypisanego czynu, tj. z konkretną działalnością gospodarczą, w związku z którą popełnione zostało przestępstwo, a nie z osobistymi cechami sprawcy i np. generalnym brakiem umiejętności czy też predyspozycji do prowadzenia jakiegokolwiek działalności gospodarczej (analogicznie np. w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 24.04.2007r., IV KK 114/07). W tej sytuacji obowiązkiem sądu odwoławczego było uchylenie ww. orzeczenia. W stosunku do oskarżonego M. K. (1) nastąpiło to w oparciu o przepis art.435 kpk. Zgodnie z treścią ww. przepisu sąd odwoławczy uchyła lub zmienia orzeczenie na korzyść współoskarżonych, choćby nie wnieśli środka odwoławczego, jeżeli je uchylił lub zmienił na rzecz współoskarżonego, którego środek odwoławczy dotyczył, gdy te same względy przemawiają za uchyleniem lub zmianą na rzecz tamtych. Sytuacja taka miała miejsce niewątpliwie w niniejszej sprawie.

IV.

Apelacje obrońców oskarżonego T. B. (1)

Przed przystąpieniem do omówienia tych środków odwoławczych należy zaznaczyć, że w pełni aktualne są te argumenty, które zawarte zostały już powyżej przy rozpatrywaniu apelacji pozostałych oskarżonych, a są z nimi wspólne, bądź wręcz analogiczne. Uwaga ta odnosi się nie tylko do faktu istnienia grupy przestępczej czy też wiarygodności zeznań R. N. ale rzecz jasne przede wszystkim do apelacji wniesionej w dniu 30.05.2014r. przez adw. K. B., w zakresie o jakim mowa była na s.13 niniejszego uzasadnienia. Przytaczanie tych samych argumentów w stosunku do powielonych treści apelacji jest więc zbędne. Do przywołanych na s.3-4 tego środka odwoławczego wywodów (niekiedy wręcz dosłownie, nawet z tymi samymi podkreśleniami) sąd odwoławczy odniósł się bowiem już powyżej przy ocenie argumentów apelacji adw.

W. M. z dnia 16.04.2014r. (vide: s.7-8). Z tego też powodu ocena Sądu Apelacyjnego co do przydatności procesowej zeznań świadka

R. N. i wiarygodności tego źródła dowodowego pozostaje aktualna i w tym miejscu.

Obie będące przedmiotem rozważań sądu odwoławczego w tym miejscu apelacje zasadały się na wspólnym zarzucie błędu w ustaleniach faktycznych, polegającego przede wszystkim na przyjęciu przez Sąd Okręgowy, iż T. B. tempore criminis brał udział w zorganizowanej grupie przestępczej. Apelujący kwestionowali przy tym wartość dowodową zeznań

R. N., który obciążał ich mandanta. Wątpliwości formułowane przez skarżących nie są jednak przekonywujące. Sąd Apelacyjny już wcześniej wykazał dlaczego stwierdzenie apelujących, że sąd meriti „całkowicie zawierzył” pomówieniom R. N. (2) pomimo ich niekonsekwencji” rozminęło się rażąco z rzeczywistością. Wręcz przeciwnie – co wielokrotnie podkreślano – Sąd Okręgowy zachował odpowiednią ostrożność i dystans, dokonując krytycznej oceny tych materiałów. Uwzględnił prawidłowo rolę jaką pełnił R. N. w grupie i interes procesowy, jaki mu przyświecał w momencie podjęcia współpracy z organami ścigania (vide: s.106-111). Miał przy tym na względzie także wątpliwości formułowane wobec

R. N., iż ten ostatni miał domagać się gratyfikacji finansowych

w zamian za nieobciążanie T. B. swoimi wyjaśnieniami. Do zarzutów tych sąd I instancji należycie ustosunkował się na s.105 uzasadnienia swojego wyroku a stanowisko to jest w pełni aprobowane przez sąd odwoławczy. Znamienny jest moment, w którym tego rodzaju sugestie oskarżony zaczął składać (vide: k.23178), który dalece odbiega w czasie od tych rzekomych żądań R. N.. Z tego też powodu stwierdzić należy obiektywnie, że zastrzeżenia te nie zostały nawet uprawdopodobnione. Nie są oparte na jakimkolwiek realnym materiale dowodowym ale wyłącznie mają wartość gołosłownego pomówienia. Obrońcy tendencyjnie pomijają w swoich środkach odwoławczych również fakt, że R. N. to nie jedyne źródło dowodowe, na którym oparł się sąd I instancji rekonstruując stan faktycznych w tym zakresie.

Zeznania ww. w tej części znajdują bowiem wsparcie także w twierdzeniach A. S. (vide: k.14481, 23602, k.21, 126, 179 TO nr 11), I. W. (vide: k.14555, k.136 TO nr 14),

J. B. (vide: k.21845), Z. S. (vide: k.23413), M. J. (1) (vide: k.23416), czy też Mariusza Tomaszewskiego (vide: k.74 TO nr 4). Zarzuty obrońców co do tego, iż sąd I instancji nie przyznał przymiotu wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego w zakresie transakcji z firmami (...), (...) oraz (...) są wyjątkowo chybione. Rzekomi kontrahenci przyznawali bowiem, że w rzeczywistości nie prowadzili takiej działalności gospodarczej a wystawione faktury VAT nie dokumentowały faktycznych zdarzeń gospodarczych. Ich twierdzenia znalazły z kolei potwierdzenie w dokumentach wytworzonych w trakcie kontroli skarbowych. Niezrozumiałą jest też zarzut, iż sąd I instancji nie wskazał struktury zorganizowanej grupy przestępczej a także roli jaką miał w niej pełnić oskarżony. W tym zakresie należałoby zapoznać się z argumentami przytoczonymi już powyżej (od s.25) oraz zapisami na s.15-16 i 152-154 uzasadnienia Sądu Okręgowego (co do T. B.). Sąd poczynił nieco odmienne ustalenia niż uprzednio prokurator, stąd też odwoływanie się do schematu funkcjonującego w trakcie śledztwa jest chybione. Wywód dokonany przez sąd meriti jest z pewnością jasny i przystępny. Treść innych apelacji dowodzi, że na tej podstawie inni uczestnicy niniejszego postępowania (np. obrońca M. K. adw. J. K. – s.6 apelacji

z 17.04.2014r.) także nie mieli najmniejszych problemów z lokalizacją faktycznej pozycji T. B. (1) w strukturze będącej przedmiotem rozpoznania. Wbrew twierdzeniom obrońcy (adw. R. K. – s.4 apelacji) ustalenie stopnia zorganizowania grupy nie należy do znamion przestępstwa z art.258 § 1 kk. Okoliczność ta ma charakter wybitnie ocenny

i subiektywny, stąd też obawy formułowane w apelacji są pozbawione racji bytu. Chybione jest także przywoływanie przez apelujących orzeczeń, które nie dot. niniejszego stanu faktycznego. Sąd Okręgowy wyjaśnił jakie elementy zachowania oskarżonego pozwoliły przypisać mu winę i sprawstwo w zakresie czynu z art.258 § 1 kk. Ustalona trwała struktura wewnętrzna, kierownictwo, podział ról, podporządkowanie i dyscyplinowanie, przyjęty

i wykonywany schemat działania ewidentnie wykraczały poza współsprawstwo, o którym mowa w art.18 § 1 kk. Nie można zgodzić się

z apelującymi, że uzasadnienie Sądu Okręgowego nie odpowiada na pytania dot. na jakiej podstawie ustalono okoliczności dot. uzależnienia T. B. (1) od kierownictwa grupy. Kwestie te sąd meriti wyjaśnił przecież na s.153 przywołanej zresztą w apelacji adw. R. K.. Również kwestia osób wydających polecenia oskarżonemu (W. W. i R. N.) nie budzi żadnych wątpliwości. Apelujący winni w tym zakresie zapoznać się także

z zeznaniami świadków, o których mowa była powyżej oraz niewątpliwie

R. N. (vide: k.14470, 23280, 23909, k.160, 648, 709 TO nr 1). Ocena tych dowodów dokonana przez sąd meriti jest jak najbardziej trafna

i znajduje ochronę, o której mowa w art.7 kpk. Znamienne są nawet wyjaśnienia i samego oskarżonego, który nie potrafił logicznie

i przekonywująco wyjaśnić np. dlaczego H. W. (żona W. W.) i R. N. (2) byli zatrudnieni w firmie (...)

i korzystali z jej samochodów (vide: k.31, 86 TO nr 14).

Jak już wspomniano w pkt III niniejszego uzasadnienia Sąd Apelacyjny uwzględnił na korzyść oskarżonego zarzut obrazy prawa materialnego, w postaci art.41 § 1 i 2 kk. Uzasadnienie tej decyzji znajduje się powyżej. Powtarzanie po raz kolejny te same argumentacji, zwłaszcza wobec wtórności tego zarzutu w stosunku do wcześniej omawianego środka odwoławczego, jest już zbędne.

* * *

Zważywszy, iż zgodnie z art.447 § 1 kpk apelacja co do winy uważa się za zwróconą także co do rozstrzygnięcia o karze sąd II instancji dokonał weryfikacji również w zakresie przewidzianym w art.438 pkt 4 kpk. Sąd Okręgowy w Poznaniu jednakże precyzyjnie wyważył okoliczności wpływające na wymiar kary, ustalając go na poziomie adekwatnym do stopnia społecznej szkodliwości czynu wszystkich oskarżonych oraz stopnia ich zawinienia – prawidłowo spełniając tym samym dyrektywy prewencji ogólnej jak i szczególnej zawarte w art.53 kk. Zważywszy na ustawowe zagrożenie przestępstwa przewidzianego w art.258 § 1 kk uznać należy,

iż wymierzona oskarżonym kara pozbawienia wolności, i to z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, ma charakter adekwatny, tak więc nie sposób uznać, że jest „rażąco niewspółmierna”. Analogicznie nie sposób mówić także o nadmiernej dolegliwości z tytułu grzywny, tym bardziej, że została ona w przeważającym zakresie uznana – na podstawie art.63 § 1 kk – za wykonaną (pkt 8 wyroku).

W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny uchylił i zmienił zaskarżony wyrok jedynie w wyżej wskazanym zakresie, nie znajdując jakichkolwiek podstaw do dalszej jego modyfikacji czy też uchylenia wyroku do ponownego rozpoznania w całości. W pozostałym zakresie wyrok sądu I instancji utrzymano więc w mocy.

O **kosztach postępowania odwoławczego** Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art.634 kpk, art.6333 kpk, art.627 kpk, art.632 pkt 2 kpk, art.636 § 1 kpk oraz art.8, art.1, art.2 ust.1 pkt 4, art.3 ust.1 ustawy z dnia 23.06.1973r. o opłatach w sprawach karnych (tj. Dz.U. z 1983r. Nr 49, poz.223 z późn.zm.), obciążając nimi oskarżonych stosunkowo po ¼ części. Na koszty te składają się wyłożone przez Skarb Państwa wydatki w postaci danych o karalności i ryczałtu za doręczenia oraz opłata za drugą instancję. Z kolei w części w jakiej nieuwzględniono apelacji oskarżyciela publicznego kosztami tymi obciążono Skarb Państwa (¼).

Grzegorz Nowak Maciej Świergosz Mariusz Tomaszewski